

DARIUSZ KRZYSZTOŃ

ur. 1976; Kraśnik Fabryczny



Miejsce i czas wydarzeń	Kolonia Godziszów, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", koło pszczelarzy, tradycje pszczelarskie

Bakcyła pszczelarskiego połknął już dziadek

Nazywam się Dariusz Krzysztoń. Urodziłem się w Kraśniku Fabrycznym, rocznik siedemdziesiąty szósty. [Mój] staż pszczelarski [to] około piętnaście lat, już nie pamiętam, ale w tej chwili bardziej mój ojciec się tym zajmuje, bo ma więcej czasu. Jestem prezesem koła pszczelarzy. Aktualnie mamy stu trzech członków. W tym roku przybyło nam dziewięciu nowych. Z tego, co patrzyłem w dokumentacji, to nawet nasze koło liczyło ponad sto siedemdziesiąt członków. Ale jak mówię, starzy pszczelarze rezygnują ze względu na wiek, jeden umrze, drugi coś innego. I w tej chwili zostało nas stu trzech członków. Jest kilku pszczelarzy młodych, którzy akurat dobrze prosperują. Jeden poszedł już na dużą ilość, bo ma osiemdziesiąt rodzin.

Bakcyła [pszczelarskiego] połknął dziadek. Zaczynał od jednej rodziny i tak zwiększał aż doszło do sześćdziesięciu rodzin. Po śmierci dziadka, przejął to ojciec. Doświadczenia jako takiego nie miał. podobnie było w moim przypadku. Praktyki pszczelarskiej praktycznie żadnej, bo nie było na to czasu. Upadek był duży, bo przez dwa lata zostało z tej pasieki jedna trzecia. No i później systematycznie, powoli, doszedł do poprzedniego stanu, po dziadku. Czyli sześćdziesiąt rodzin. I na dzień dzisiejszy mamy czterdzieści, bo to nam wystarcza. Więcej nie mamy zamiaru na razie powiększać. Myślę, że tradycja rodzinna będzie podtrzymywana dalej, bo w tej chwili mam syna, jest po drugiej gimnazjum. Nie stroni od tego, interesuje się, idzie z dziadkiem czy ze mną do pasieki. Już zarządził sobie, żeby go zapisać jako członka koła pszczelarzy, bo wybiera się do szkoły w Pszczelej Woli.

Co do uli, na razie nie będziemy zwiększać, [mamy] spore gospodarstwo. A w pszczołach trzeba niestety, codziennie [pracować]. Tam trzeba zaglądać cały czas, bo coś robić byle jak, to lepiej w ogóle.

Data i miejsce nagrania	2016-06-29, Godziszów
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Michał Krzyżanowski
Redakcja	Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"